LA BRACE

| Hod. XXV | STUDZIEN-SAKAVIK 1973 | N. 115 |

Bielaruskaja relihijna-

ŹNIČ

adradženskaja časopis

Adres Red: Roma, v. Trionfale, 6381 || Hadav. padp. 2 dal., 1 paasobn. 15 cent.

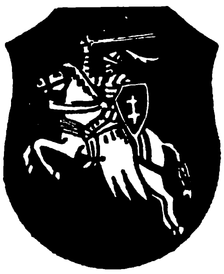


ZAKLIK

DUCHA NIE HASCIE!

TESSAL. 5,19

U 55 HADAVINU AKTU 25 SAKAVIKA



USIM NAŠYM SURODZIČAM PRYVIET I DABRAŽADANNI

NIE ZRADZIM

Pazałočanaj dzidaj zàchad
Skrutki chmaraŭ naskroź praciàŭ...
Choć davodzicca siannia płakać,
Jak, adnak, nia lubić žyćcià!

Jak iz pràhaj nia brać iskrynkaŭ
Ščaścia, nie pierajmać tuhi,
Choć i toje, i heta zhinie
Zaŭtra, jak na vadzie kruhi...

Załatym niabàčanym ptacham
Maładzik nad ziamloj usplyŭ...
Tak, choć chočacca siannia płakać,
My rassiejvajem sum, jak dym.

Nia ŭdasca, praŭda, zabycca
Nam tut našych sivych biaroz,
Vasilkovych uzmiežkaŭ, nicaj
Chaty, dzie ad dziciaci ros.

Ale žal pa ich nas nia skosić
I nia vykrucić siły z ruk,
Choć navokał i zol, i vosień, —
Vierym my u svaju Biełaruś.

Maci lubaja, peŭnie siannia
Uzdychaješ pa nas i Ty.
Nia tužy, u mitušni vyhnannia
Nie damo my dušy astyć.

Z heraičnaj nia vyjdziem roli,
U bałota nia schilim ściah,
I nia zradzim nidzie j nikoli
Ni siabie, ni Ciabie, ni žyćcià!

Natalla Arsiennieva

Ks. ADAM STANKIEVIČ

Praciah z N. 114

U Alšanach Adamku nia tolki navuka ü lepš pastaülenaj škole, ale j abyćcio tavaryska školnaje dy pozaškolnaje pajšło lahčej i šyrej. Ü kampanii z kalehami chutka znajšoüsia i ü zakrystyi, dyj pry aütary ministrantam, usłuhoüvajučym da św. Mšy sympatyčnamu ks. Vikaramu, niezabyünamu dabradzieju svajmu, dy pry inšych nabaženstvach. Šmat kaštavała heta śviežamu entuzyjastu ruplivaj paśviàty, ciarplivaści ; u vialikija śviàta achvočaść trymała jaho ü nabožni ad ciamnà da ciamnà.

Pa skončanaj škole Halšanskaj, pachvalnym egzaminam u susiedniaj Michajłaüščynie, baćki u tymža 1904 h. vosienniu vypravili Adamku na dalejšuju navuka ü Haradzkoje Vučylišča Ašmianskaje. Jak ustupny egzamin, tak i školnyja studyi üsie prajšli dobra. Praüda, nia üsimi pradmietami jon adnolkav acikaviüsia — ü matematycy časami pakulhvaü — zatoje vyznačaüsia ü navukach humanistyčnych. Nastavała pabudlivaja histaryčnaja parà. Ü Rasieji ü 1905 adbyvałasia revalucyja, razbudziüšaja idejnyja ruchi pahłyblennia relihijnych, sacyjalnych, nacyjanalnych, palityčnych pohladaü. U Ašmianskaj škole nie /abyšłosia biez zabastoüki takža, choć nie całkom udačnaje : byü pieraniesieny nièdzie antypatyčny üsim inspektar, ale pry hetym byli aryštavanyje dva nastaniki što üsim najbolej padabalisia. U henym voś časie stała pierad Adamam uva üsioj svajoj vastryni nacyjanalna-relihijnaja prablema. Budučy katalikom łacinska-abradu, jaki papularna nazyvali « polskaj vieraj », jon siabie nie nazyvaü palakam, a ličyü siabie biełarusam, tady jak vodle nastaünickaha ü škole navučannia vyjchodziła, što biełarusy heta rasiejcy (ruskije), składovaja častka rasiejskaj nacyi, tak jak vialikarusy i małorusy. I heta voś stvarała dla Adama prablemu ruskaści, jakuju kančatkova vyrašyü u Seminaryi.

Da zamacavannia biełaruskaje nacyjanalnaje śviedamaści pryčyniłasia « Naša Niva », ź jakoju sutyknuüsia ü 1908 h., i ü nastupnym hodzie staüsia üžo jejnym karespandentam. Idejna üzhadavaüčy üpłyü na jaho mieü ks. (paźniešy kanonik) Adam Lisoüski, blizki susied z pachodžannia, jaki budučy šče studentam u Dochoünaj Akademii ü Pieciarburzie, pisaü listy da baćkoü pabiełarusku i padčas vakacyjaü u rodnaj vioscy havaryü z sialànami pabiełarusku, davaü čytać biełaruskija knižki. Ad jaho ü ruki Adama trapili « Dudka Biełaruskaja » i « Biełaruski Smyk » Franciša Bahuševiča.

Što było rabić, kudy chinucca dalej, dumaü i hadaü naš Adamka, absalvent haradzkoha vučylišča, daloka nie zadavoliüšaha zdarova junackija intelektualnyja imkienni jahonyja. U himnazyju i potym universytet — nie dazvalali mataryjalnyja mahčymaści baćkoü. Niekatoryje školnyje siabry jahonyje pajšli ü junkierskuju školu ü Vilni, mroječy ab aficerskaj karjery, mohučaj zaviaści vysoka, dyj zaachvočvali jaho. Paznaüšy adnak śmiešna frantoüskije maniery hetkich karyjerystaü, naahuł vajskovaje moładzi, kpiü sabie z hetkaje zaachvoty. Jon, syn pracavitaha stałaha biełaruskaha haspadara, pavažna hladzieü na žyćciovuju karjeru. Jak da pracy, tak i da žyćcia bohabojnaha, byü uzhadoüvany surjozna. Z malenstva mieü — jak vyšaj skazana — ščyraje zacikaülennie da kaścioła i duchoünikaü. I voś ciapier, kali pavažna, jak intelihentny junak, dumaü ab svaim žyćciovym šlachu dalejšym, letam 1908 h. sustreüsia z ks. Adamam Lisoüskim u jahonaj vioscy Karandy, susiedniaj z Arlaniàtami. U pryjacielskaj biasiedzie ź im dy ź jahonym, vielmiž havarkim, baćkam, Adamka vysnoüvaje rašučuju pastanovu paśviacicca da duchoünaha stanu. Ale škoła Ašmianskaja nie dastatkovaja była dla pryniaćcia ü Duchoünuju Seminaryju. Trè było tady dapoünić aśvietu z łaciny, matematyki, historyi dy zamiežnymi movami. Vialikuju pomač u padrychtovie hetych pradmietaü daü stary Lisoüski. Jon zavioz Adama ü Vilniu i znajšoü tam dla jaho karypetytara, a ü Novaj Vilejcy kvateru.

I voś u 1910 h. viasnoju jedzie ü Maskvu zdavać egzamin pry Vučebnym vokruzie z 4 klasaü himnazii. Heny egzamin možna było zdavać i ü Vilni, ale tut šmat « zrezvali », tady jak u Maskvie, jakuju egzaminavanyje prynahodnym źviedvanniem sabie mabyć « abłaskaülivali »... Biaz trudnaściaü prajšoü vosienniu i üstupny seminaryjny egzamin.

I voś urešcie turbotna pracavity aspirant naš znajšoüia na svaim miescy, dzie moh užo üsimi siłami achvočaści i zdolnaści nakinucca na pracu i jakby prostaju darohaju üžo imknucca da vybranaha sabie duchoünaha stanu.

U Seminaryi po-za rehularnymi studyjami prahramovymi, Adam addavaüsia šmat lektury knih z haliny filazafičnaj, ahulna i patryatyčna-histaryčnaj. Jahonyja tavaryšy seminarysty byli pieravažna apalačanyje biełarusy. Dyk, uvajšoüšy ü kurs i atmasferu žyćcià seminaryjnaha, začaü pavoli viaści systematyčna uśviedamlalnuju akcyju miž siabrami, spačatku adnakurśnikami, a paśla i zy staršakurśnikami. Adny iz ich pacichońku pryznavalisia da biełaruskaści, inšyjaž — nie. U Seminaryi niamała było j letuvisaü, jakije naahuł da biełarusaü adnosilisia spahadna.

U 1911 h., kali Adam Stankievič byü užo na druhim kursie, la jaho üžo hurtavałasia bolš dziasiatka śviedamych biełarusaü. Tak što možna było ciapier padumać ab zalehalizavanni pierad seminaryjnymi üładami biełaruskaha hurtka alumnatu. Dušoju prajektu byü Adam i jon źviarnnuüsia z hetaj spravaj da Rektara, jaki spačatku staviü niekatoryja zaściarohi, bajučysia, kab biełaruski ruch nia prynios škody katalicyzmu, ale jak pačuü ad Adama zapeünienni, što biełarusy kataliki žadajuć imienna bolšaj karysnaści dla Katalicyzmu svaim arhanizavanym adradženniem, dyk dazvoliü na isnavannie biełaruskaha hurtka alum-

natu ź jahonaj biblijatekaj, ale kantralavanaj rektaratam.

Dziejnaść lehalizavanaha hurtka ü Seminaryi chutka pakazała dobryje raźvioćciovyje vyniki. U prahramach ładžanych pierad Zapuskami Viečaroü źjaülalisia üžo j biełaruskije davoli fascynujučyje punkty. Lik śviedamych bieła-rusaü siarod seminarystaü uzrastaü.

Pa skončanaj Seminaryi u 1914 h. vosienniu Adam, nia hledziačy na vajenny čas, užo byü u Pieciarburzie ü Katalickaj Duchoünaj Akademii i tamža 28-IX vodle st.st. atrymaü śviatarskija vyśviaciny. U Akademii adkryłasia jamu vielmi šyrokaje pole jak dla navukovych studyjaü, tak i dla relihijna-nacyjanalnaj hramadzkaj dziejnaści. Tut užo isnavaü biełaruska-studencki hurtok z bahataju biblijatekaju. I ü Pieciarbrskim Universytecie byü takža biełaruski studencki hurtok. Naahuł biełaruskaja kalonija tam była ludniejšaj dy najaktyüniejšaj ad inšych tadyšnich centraü biełaruskaha adradženskaha ruchu, rassadnickim centram. Tam paüstała pieršaja lehalnaja biełaruskaja arhanicyja ü 1902 h: « Kruh biełaruskaj narodnaj aśviety i kultury »; tam u 1906 h. zarhanizavałasia pieršaja biełaruskaja vydavieckaja supałka « Zahlanie sonca i ü naša vakonca » Z usimi hetymi arhanizacyjami Ks. Adam Stankievič byü u bliskim supracoünictvie, a ü pieršuju čarhu z pijanieram biełaruskaha adradženskaha ruchu praf. Branisłavam Epimacham-Šypiłaj ». d.b.



Fasada Kat. Duchoünaj Akademii ü Piecierburzie

KASCIOŁY J ABJEKTY KASCIELNYJE U LENINHRADZIE

U 1937 h. raspačata systematyčna razburać mahilnik. Heta zakončana jakby 1942. Adnačsna z raspačataju devastacyjaj mahilnika ładžana miesca hùleü narodnych; dziela taho adnak, što na tyje hùli jšli tolki šùmieć i tołač, chutka toj tak zv, « park kultury » začynili. Na mahilniku zvalili üsie drevy, vycierabili azdobnuju zieleń, pavykidana kryžy, nahrobnyja pomniki, asabliva pryhožyja u jahonych častkach italijskaj i francuzkaj, tak što siannia j znaku niamà, što byü tam kaliś vialiki j kulturna utrymany katalicki mahilnik, na jakim siarod viernych spačyli j ichnija pastyry arcbpy mahiloüskija: Kazimier Dmuchoüski (+1851), Ihnat Hołovinski (+1855), Antoni Fijałkoüski (+1883), Belesłaü Kłapatoüski (+1903), a takža paźniejšy administratar dyjecezyi Jazep Maksymiljan Stanieüski (+1871). Nahrobki ich vyniesieny tak što niama pa ich i znaku. Dakanaü hetaha spustašennia kamisar-źviarùha Ježov, što i sam pàü ad strełu Stalina ü Maskvie .

Z nahrobnych kamienniaü zbudavana dva vialikija damy, a pryhažejšymi marmurovymi plitami abłožany h. zv. « Balšoj Dom » pry Litejnym Praspekcie 4, dzie znajšla sabie asiedak hałoünaja üłada leninhradzkaje biaśpieki nutranoje.

Razabrana takža klabań, žyłyja budynki słužby kaścielnaj, dvupavièrchavy dom achronki dla sirat dy prytułak dla starych kabiet. Vulica Arsenalnaja, što viałà na mahilnik (ćvintar), skasavanaja dy aparkanienaja, jak teren dla fabryki. Vul. Cvintarna, łučyüšaja kaliś vul. Timafiejeüskuju z žaleznadarožnaj linijaj Finlandzkaj, šykarna pašyrana j nazvanaja Mineralnaju. Na poünač ad jaje vidzion kaścioł Vybarhski, a na poüdzień fabryka iz-za parkanu, « Čyrvony Vyboržec ».

Užo ü pieršych hadoch našaha stahodździa mahilnik vybarhski byü zapoüniены; ad 1919 h. z rehuły katalikoü chavana na mahilniku Uśpienskim, ab jakin nižej skazana. Naviednik śvietčyć, što na üsim ćvintary nivodnaha kryža, ci pamiatnika nahrobnaha. Usio zdevastavana Šumić nad usim tolki pàchmurny chvojnik. Padobna vyhladaje cieraz darohu i staršy ad katalickaha ćvintar evanhelicki.

3. KASCIOŁ PROKATEDRALNY Üniebaüziaćcia Najśv. Dzievy Maryi (pry vul. I Rota, 10 (izmaijł. pałkà), siannia vul. Krasnoarmiejskaja, 11, byü pabudavany tannym koštam ü 1873 h., pašla zahadu rasiejskaha ùradu, kali archbp Ant. Fijałkoüski pieranios iz Mahilova u Pieciarburh kapitułu j duchoünuju seminaryju. U 1897 h. była značna pabolšana, adbudava-

naja hmacham seminaryjnym i navonki niavidno było jaje ; üchodziłasia z vulicy, jak da zvyčajnaha żyłoha domu pa schodach na davoli vysoki pavierch da śviatynnaje navy. Siannia seminaryjny hmach akupavany instytutam metaloücaü, a ü katedralnaj navie uładžana spalniu dla chłopcaü.

4. Archbp rezydavaü u domie Duchoünaje Kalehii pry Fantancy 118. Tam zmiaščałasia j kansystoryja archibiskupskaja, pamieškannie sufragana i kvatery asesaraü Kalehii Duch.. Z uvahi na toje, što heny pałac byü kališ ułasnaściu rasiejskaha paety Dziaržavina i ličyüsia cennym zabytkam architektaničnym, « Tavarystva apieki nad zabytkami minuüščyny j mastactva » u 1920 h. uziało hmach pad svaju apieku. Siannia, henaja kališniaja siadziba archbpa, jošć zvyčajnym žyłym domam, strašna zaprapaščanym nieachàjnym, prybirajučymsia ruchnuć. Ad Fantanki üvojścia niamà. Vysokija strojnyja kraty aržavieli, nadłomany, ababityja dla zabiaśpieki z abiedźvich staron daškàmi. Brama zamknionaja nàhłucha. A zamiest daünaha, pryhoža kultyvavanaha anhelskaha aharodčyka za kratami, razrastajecca husty zahajnik.

5. Padobna abniachajeny hmach daünaje Akademii Duchoünaje (1 linija Vasiljevskaha Ostrova 52). Vyhladaje na toje, što pa skasavanni Akademii budynak heny nia byü naahuł adnaülany. Ad vulicy — šery j zabrydžany, ad nadvorku z paadpadanym tynkam, üsiaredzinie adnak jašče davoli achajny. Daüžejšy čas mieściüsia tam fakultet čužych movaü leninhradzkaha Instytutu Pedahohičnaha, a ciapier jošć tam internat dla studentak. Na vonkavym mury domu prymieščana marmurovaja tablica z napisam : « Pamiatnik architektury XIX veka. Zdanije pastrojeno v 1802-1814 hh.. Archtektary A.A. Michajłov 2-oj i V.P. Spasov. Ochraniajetsia Gosudarstvom ».

6. Kaścioł Sv. Jana Chrysciciela, abydna zvany « Maltanskim », blizu byłoha « pažeskaho korpusu » pry vul. Sadovaj 26, uračysty i pavažny, utrymany ü šlachotnych tonach kraskavych stiukaü, rysavanych rukoju słaünaha prydvornaha architekta (XVIII st.) Jacomo Quarenghi (1744-1817), povien pompatyčnych aznakaü « maltanskaha kryža. » Zbudavany ü 1799 h. na zahad cara Paüła I, jaki pa akupacyi Malty Napoleonam i pa abdykacyi (6.VII. 1799) ü Trieście mistra von Hompescha, staüsia Vial. Mistram Maltanskich Rycaraü (abo Joannitaü). Kansekracyi henaha kaścioła dakanaü u 1800 h. znany na Biełarusi archbp Siostrancevič. Vialiki maltanski kryž na fondzie purpury zdobiü tron carski z levaha boku aütarà. Na tym tronie padčas kansekracyi kaścioła car Pavał I siadzieü ubrany ü va üsie adznaki svaje dastojnaści ü płaščy vialikaha mistra. (Prachoüvajecca heta ü Ermitažy). A na zahad cara Mikałaja I ü 1833 h. kaścioł heny byü pryhoža adnoüleny.

Pierš śviatynia heta słužyła nabožniaj dla kavaleraü maltanskich, jakich Pavał I zaklikaü da Pieciarburha, i tamu nazvana « maltanskaj ». Pa vydalenni rycaraü, jana stałasia upryvilejavanaj śviatyniaj pasłoü katalickaha vyznannia pad pratektaratam Ministerstva Dvara, jakoje utrymoüvała pry im troch, dobra sytuavanych, kapelanaü, üładajučych roznymi movami dyplomatyčnymi, pieravažna prafesaroü Akademii Duchoünaje, abaviazkam jakich było adpraülannie 3-ch Imšoü ü kožnaje śviata, a adnaje ü budni. Ks. Kanstant Łubienski pieršy raspačaü u tym kaściele francuzkija kazanni, ad 1904 h. i ü movach słavianskich (rasiejskaj).

Siannia ü prastornych hmachach daüniejšaha korpusu pažeskaha źmiaščajecca škoła achviceraü im. Suvorava, što himnastykujecca ü daüniejšych navach śviatyni. d.b.

LUDAJEDZTVA J CYVILIZACJA

Ludajedztva — heta zjavišče staroje, jak śviet. Jašče zusim niadaŭna jano było raspaŭsiudžana na karaibskich astravoch, siarod polinezyjskich plamionaŭ i ŭ trapikalnaj Afrycy. Klasyčnaje ludajedztva nia maje ničoha supolnaha z kaniečnaściaj ratavacca ad hałodnaje śmierci. Vyrašała viera (pahanstva), što zjeŭšy čałavieka možna prysvoić sabie jahonyja prykmiety. Naprykład kali pieramohšy advažnaha čałavieka zješci jahonaje serca, možna pavialičyć cieraz heta svaju advahu. Inšy rod ludajedztva łučyŭsia z roznymi mahičnymi relihijnymi abradami.

Adnak historyja čałaviectva viedaje ab šmatlikich prypadkach, kali ludzi jeli ciely pamioršych, prymušanyja da hetaha masavym hoładam. Za našych dzion prypadki ludajedztva zdaralisia paśla revalucji ŭ Rasieji, a na pačatku tryccatych hadoŭ na Ukrainie, kali Stalin vyklikaŭ štučny hoład, kab adamścić sialanam, jakija nia žadali jšci ŭ kałhasy.

Davoli časta zdaralisia prypadki ludajedztva ŭ vyniku katastrofaŭ na mory, kali ludzi ratujučysia na łodkach abo na płytoch nie mahli ŭziać z saboju dastatkovaj kolkaści pravijantu. Hetak naprykład 4 lipnia 1816 hodu la bierahoŭ Senegalu razbiłasia fregata « La Meduse », na jakoj było 400 asobaŭ. Dzielataho, što ŭ łodki mahło sieści nia bolš pałaviny pasažyraŭ, kapitan zahadaŭ źbić vialiki płyt, na jakim pamiaściłasia 147 asobaŭ. Užo na druhi dzień pačalisia masavyja niałady, masavaje pjanstva dy zabojstvy, što ŭ svaju čarhu daviało da chutkaha zmarnavańnia ŭsich amal charčoŭ. Dalej užo pryjšłosia ješči trupaŭ. Kali na trynaccaty dzień da płyta padyšoŭ berhantyn « Argos », jon znajšoŭ na im tolki 17 žyvych asob. Heta była najbolšaja katastrofa na mory ŭ XIX stahodździ, złučanaja z ludajedztvam.

U časach šmat da nas bližejšych, bo ŭ 1928 hodzie, padazravalisia ŭ ludajedztvic udzielniki ŭ ekspodycji italjanskaha vučonaha palarnaha padarožnika Umberto Nobile. Dyryžabl « Italia » viartajučysia ad paŭnočnaha polusa raźbiŭsia la bierahoŭ Spitzbergu. Zhinuła pry hetym vosiem asobaŭ. Ratujučy žyvych, zhinuŭ tady narvežac Amudsen i francuz Guillaud ; samoha Nobile vyratavaŭ švedzki lotčyk Einar Lundborg, a inšych padabraŭ saviecki lodarez « Krasin ». Choć presa i pisała ab faktach ludajedztva, aficijalna nichto nie čapaŭ hetaje spravy. Asobnaja kamisija pryznała tolki, što pryčynaj katastrofy była niaŭmie-

łaść Nobile, jaki musiŭ pajści ŭ dymisiju. Hetym abjaśniajecca jahonaja varožaść da Mussoliniaha i latunskich italjanskich uładaŭ.

U 1931 hodzie Umberto Nobile pajechaŭ u Saviety i tam praz pjać hod byŭ techničnym daradčykam. Paśla pajechaŭ u Złučanyja Štaty Ameryki, dzie atrymaŭ pracu ŭ « Lewis College of Science Technology » ; u Italiju viarnuŭsia paśla smierći. Mussoliniaha. Ŭ 1945 hodzie jon znajšoŭsia ŭ italjanskim Parlamancie ad kamunistyčnaj partyi, da jakoj zapisaŭsia krychu raniej. Ekspedycja Nobile dy jejnaje trahičnaje zakančeńnie dačakałasia bahataje bibliohrafii. Najcikaviej apisaŭ jaje vyšej uspomnieny Einar Lundborg u pracy « The Arctic Rescue » dy jašče Behounek u « Sieben Wochen auf der Eisschole » (Siem tydniaŭ na kryzie lodu). Kali razyšłasia pahałoska, što Nobile pajechaŭ u Saviety, niechta nia vytrymaŭ i złosna zaŭvažyŭ : « Navučyŭsia ludajedztva za henych siem tydniaŭ, dyk i paciahnuła jaho da savieckich ludajedaŭ ».

U minułym, 1972, hodzie uvieś śviet ababiehła viestka ab ratavańni šasnaccacioch urugvajskich sportsmenaŭ, jakija astalisia žyvymi ŭ samalotavaj katastrofie ŭ Andach. Jany pražyli ŭ vysokich harach (na vyšyni 4 tysiačy metraŭ) cełych 69 dzion. Samalot nie zvaliŭsia, jak kamień, ale razbiŭsia iźśliznuŭšysia z hary, dzie jon musiŭ spuścicca. I tamu čaść pasažyraŭ nia zhinuła. Trebaž było, što nia zhinuli tolki ihraki ŭ rugby z nacyjanalnaje urugvajskaje družyny, jakija viartalisia z Santjago de Chile ŭ Montevideo.

Pošuki nie dali anijakich vynikaŭ, ale zachutka pierastali šukać zahinienych. Tymčasam, tyje, što astalisia žyvymi, cełу čas spadziavalisia, što ich chutka znojduć. Tolki paśla dvuch miesiacaŭ dvuch z ich advažylisia zyjści z hary dy pašukać najbližejšaha sielišča. Heta im udałosia j hetak usie vyratavalisia. Ale adrazu paŭstała pytańnie : Što jany jeli ŭ praciahu hetych dvuch miesiacaŭ? Naiŭnaje abjaśnieńnie, što jany jeli kareńčyki adkapanyja z pad śniehu, nie mahło, reč zrazumiełaja, nikoha prakanać. Kareńčyki na hetkaj vyšyni, pad viečnym śnieham?...

U samalocie byli niejkija zapasy jeminy, ale ich nie mahło chapić na taki doŭhi čas. Dyk adrazu zjaviłasia lahičnaje mierkavańnie, što niazhinuŭšyje ŭ katastrofie jeli trupy zabitych pasažyraŭ, jakija na marozie, što uściaž tryvaje na henaj vyšyni dobra pierachoŭvalisia. Vyratavanyja praz daŭžejšy čas maŭčali j nie žadali davać nijakich vyjaśnieńniaŭ, až adzin z ich nia vytrymaŭ i pryznaŭsia : « Alē, my jeli čałaviečaje miasa ». I voś adrazu ŭ mižnarodnaj presie razharełasia palemika. Ci hetych šasnaccać maładych urugvajcaŭ *mieła prava* zrabić toje, što jany zrabili, ci naadvarot, treba uvažać ich za zvyčajnych ludajedaŭ? Hołas zabirali higienisty, lekary, maralisty a ŭ kancy tealohi, pradstaŭniki Eklezii. Ci dazvolena dajści až da ludajedztva, kali treba ratavać svajo žyćcio? I ci tyje, što ich asudzili, nie pastupilib hetak sama na ich miescy ŭ hetkaj samaj sytuacji?

27 śniežnia 1972 hodu ŭ « L'Osservatore Romano » zjaviŭsia pavažny artykuł a. Gino Concetti, jaki ŭ vatykanskich kruhoch ličycca adnym z najvialikšych ekspertaŭ u tealohii. Voś najcikaviejšyja dumki z hetaha artykułu :

« Karmicca miasam zabitych pasažyraŭ nia moža być pryznana za akt ludajedztva. Eklezija žadaje pašany dla cieła pamieršych ludziej na asnovie hłybokaje tealahičnaje matyvacji. Ŭ ciele prabyvała duša, jakaja razałam z ciełam pryma udzieł u čałaviečym žyćci. I adnak, a navat biaručy pad uvahu ŭsiu hetuju matyvacju, dazvolena z etyčnaha punktu hledžańnia uvažać za apraŭdanaje karmleńnie ciełami zabitych kab ratavać žyćcio. Vyrašaje ab hetym fakt, što, jak zapeŭnivajuć vyratavanyja, jany nia mieli nijakaj inšaj jeminy, dyk pahražała im niaminučaja śmierć ».

I jašče adzin dadatkovy arhumant :

« Adzin z vyratavanych zrabiŭ paraŭnańnie nie pazbaŭlenaje peŭnaha sensu ; paraŭnańnie z padtrymańniem žyćcia pry pomačy pryščepu jakohakolečy orhanu z cieła pamioršaha čałavieka. Kali ŭvažajeca za mahčymaje pazbavić pamioršaha jakoha orhanu, kab ratavać žyćcio chvoramu čałavieku, dyk ja nia baču nijakaje racji, kab u krajnim prypadku nia možna było vykarystać da hetaje mety i ŭsio cieła. U našym zdareńni jość tolki vyhlad ludajedztva. Kaniečnaść kab vyžyć apraŭdyvaje ŭsie nienarmalnaści ŭ zachavańni achviaraŭ latunskaje katastrofy ŭ Andach... »

U hetkim bolš-mienš sensie vyskazalisia inšyja pradstaŭniki Eklezii, lekary dy inšyja. I ŭ kancy, jak dokaz, stavicca pytańnie : jak pastupilib usie inšyja ŭ padobnych abstavinach? Chto moža skazać, što jon pastupiŭby inakš? Adkazać na heta vielmi trudna. Lohka adkazać tolki na inšaje pytańnie : jak ty pastupiŭby na samym pačatku, adrazu paśla katastrofy? I tut jość adzin vielmi cikavy aspekt usiaje hetaje spravy, na jaki, zdajecca, nichto dahetul nie źviarnuŭ uvahi.

Što acaleŭšyje spadzievalisia chutkaj pomačy, heta viedama j zrazumieła. Adnak kali prajšło niekalki dzion i pomač nie nadychodziła, jany pavinny byli padumać, što budzie dalej, zrabić vysnaŭ i prajavić inicjatyvu. Maładyja sportsmeny, silnyja, dobra vytreniravanyja nie patrapili ničoha prydumać. T. P.

KLUČOVAJE ZNAČENNIE VIERY U ŽYĆCI

Viedaješ, — źviartajecca niedavièrak student Słavik da vieručaha svajho siabry Vałodzi (śvr.) — paśla našaje papiaredniaje hutarki « Ab čałaviečaj doli, »ja zadumaŭsia nad maim pachodžanniem. Namahaŭsia pryjsci da niejkaha vysnavu, dy nijak nia moh. Jak bo paviearyć, što mianie stvaryŭ Boh, kali niamà na heta nijakich dokazaŭ. Chiba tolki ot taksabie vieryć na čyjo słova ? A ciž hetaha chopić ? Niejk nia jdzie....

— A ci možaš skazać mnie, Słavik, kali ty radziŭsia ?

— Čamu nie ? — 20 sakavika 1948 hodu.

— A ci ty heta asabista spraŭdziŭ ? Ci mo' naviet pamiatàješ fakt svaich narodzinaŭ ?

— Niaŭžo manišsia zažartavać z tych narodzinaŭ maich — prabuje kanfuzicca Słavik — hetaž jasnaja reč ! Ab maich narodzinach skazali mnie maje baćki.

— Nu, i ty pavieryŭ ? Bož dla paćvierdžannia praŭdzivaści ichnich słoŭ ty nia mieŭ nijakich samapeŭnych faktaŭ. Niadàŭna ty paklikaŭsia na navuku, što janà pavinna ŭsio pajaśniać : ad « A » da « Z ». Ci heta janà abjektyŭna pamahła tabie daśledzić dzień tvajho naradžennia ? Vybačaj ! Ja zusim nia źbira-

jusia tabie zapiarečvać! Ja zusim razumieju, što skàzanaje tvaimi baćkami ty pryniaŭ jak niezapiarèčnuju praŭdu, darmà što samoha faktu narodzinaŭ ty nia moh pravieryć. Nu, a kab uvièryć u Boha (ab jakim napeŭna ciabie baćki navučali), dyk ty damahaješsia dokazaŭ. A ŭ paŭsiodziònnym žyćci vielmi važnuju rolu adyjhryvaje viera jana źjaŭlajecca asnovaju žyćcià čałavièčaha. Viera jošć klučovym najasnaŭnièjšym pryncypam u žyćci chryścijànina, u jahonaj relihijnaści. A voś u modèrnaha čłavièka hetaje słova nàbiràje niejkaha vyskazu niesamavitaha, časami ŭžo j ni modnaha niasvojskaha; tak jakby tut išło ab samaje hołaje tolki słova, a nie ab razumienni jaho. Tamu nasoŭvajecca pytannie: štož takoje viera u chryscijanskim, a dakładniej, katalickim razŭmienni? Na hetaje pytannie inady j kataliki nia ŭmiejuć dać ułaścivaha adkazu. Chto dajè niepràvilnaje, naviet zdefarmavànaje j śmiešnaje pajaśniènnie słova « viera » dyk jasna, što vyklikaje reakcyju zapiarečannia, a naviet varožaści.

— Dyk tady pajaśnì mnie — pierabivaje Słàvik — što takoje viera?

— Vošža — achvotna vyjaśniaje Wałodzia — u patočnaj movie słova « vièra » amàl roŭnaje paniaćciu « niavièdannie », niedakładnaje paznavànnie. Maderny čałaviek, jaki paklikajecca tolki na daślèdnyja navuki, vyrakaje pastanovu (sentencyju): « Dzie kančajecca navuka, tam raspačynajecca viera », abo śviet hipotezaŭ (domysłaŭ). Praŭdy, jakija pryjmaje viera, niedakàznyja, bo viera vyrakajecca ŭłasnaha doślebu, asabistaha pohladu, u praktyčnym žyćci, karystàje z pohladaŭ inšych Hetki sposab dùmannia dovodzić da skràjnych pazycyjaŭ navukovaha naturalizmu. U hetkaha « viernika » ci paźniejšaha « navukoŭca » inady rodzicca svajeasablivaja padvojnaja asabovaść z padvojnaju praŭdaju (šizofrènija): adrožnivannia viery ad navuki; jany prajchodziać praz dušu jak dźvie darohi, što nikoli nia schodziacca, pakidajučy asabistaść razdvòjenaju. Takàja mentàlnaść dasiahaje viaršyniaŭ u 18 i 19 stahodździ, ahłašajučy ludzki *rozum* jak mieru ŭsich rèčaŭ.

— My, Ŭładyk, zahnalisia až u historyju; ci nia mohby ty rastałkavàć heta čym kankrètniejšym?

— Paprobuju. Kankretniejšaj zaŭsiody moža być statystyka, Vošža pačniom hetak: kalib my statystykaju achapìli toje ŭsio što viedajem (navukova) dy ŭ što vierym, dyk rezultat byŭby dla nas vialikaju niespadzièvankaju; bo kali toje, što vièdajem, paraŭniàć z tym, u što vièrym, tady « vièdamaje » pakažacca žaluhòdna małym pobač « vierymaha ».

— Ci možaš dać jaki prykład? — daskàzvaje Słavik.

— Čamu — nie; mahu nièkalka naviet. Ale pierš akreślim dakładnièj značènnie słova « vieryć » i « viedać » (znać navukova V i e r y ć — abaznačaje: pryznavać štoś za praŭdu na asnovie, śviètčannia inšych. I naadvarot: v i e d a ć — heta pryznavać štoś za praŭdu na asnovie pòčuŭnaha ŭłasnaha dośvidu, abo razumovaha daśledžvannia.

A ciapier-prykłady. Pieršy — ty, Słavik, sam užo daŭ: heta fakt narodzinaŭ tvaich. Praŭdzivaść ty pryniaŭ na padstavie śvièdčannia tvaich baćkoŭ. Toje samaje možna skazać i ab historyčnych padzièjach. Nia sumniajèšsia ab histaryčnaści Aleksandra Vialikaha na padstavie ćvièrdžannia historykaŭ. Takža pryniaŭ biezzaściarožna ćvierdžanni geòhrafaŭ; što na akijani jošć atoka Borneo, što Mont Everèst maje vyšyniu 8847 mtr. i jošć najvyšejšaj vierchavìnaj na ziamli. Usie prajàvy hramàdzkaha žyćcià apirajucca na ŭzajemadavièry ludziej: vierym adny druhim i redka nam prychodzić u hołaŭ asprèčvać hèta. A kali siàhniem jašče ŭ dzialànku « navukovuju » dla pajaśniènnia akružàjučych nas np. prajavaŭ natury: nam choładna, drèvy za našym vaknom chistàjucca pad podycham vietru, heta možam pravièryć ułasnymi počuvami (zmysłami). A voś, kab chto zapytàŭ nas *što takoje orhany tych počuvaŭ*, jak razhortvajecca np. praces bàčannia, tady mohby razbudzicca ŭ nas sùmniŭ: a moža jakaja halucynàcyja, amaroka? I kab upèŭnicca biarom sabie ŭ dapamohu navùku. Janà dajè nam adkaz. U sferu našaha paznavànnia, akramià pòčuŭnych (zmysłovych) uràžanniaŭ uvodzim takža čynnaści rozumu j voli: viedaju, što čaścina jošć miènšaj ad cèłaści, što dva i dva = daje čatery, što niemahčyma adnačasna havaryć pràŭdu j niapràŭdu, i tak dalej... Z hetaha bàčym jak našaje paznavànnie pòčunaje źjaŭlajecca ahraničanym, nikčomym u vadnosinach da taho, što paznajom za praŭdu na asnovie śviètčannia inšych.

Jašče adzin prykład. Prybyvajem u aeroport. Navièzvajecca dumka pèŭnaści biaśpieki padarožy, akuràtnaści apara tury latùnskaj dy rehulàminu. I štob stałasia, kalib kàžny pasažyr žadàŭ asabìsta pravièryć usiè matory j naahuł aparatùru letakà, jakaść mataryjału, techničnuju vièdu j zdatnaść latunoŭ, napràmki lotu, funkcyjavànnie ràdarnych pryładaŭ? Hetkaje « vièdannie » (sposab prakonvacca) sprycyniłab paraliž usich latunskich linijaŭ. Naščàście, hètkaje pravièrvannie nikomu i ŭ dumku nia prychodzić. Usio heta pryjmajem na-vièru. Sadzimosia ŭ latàk spakojna. Bož ab nas turbùjucca kampetèntnyja čèsnyja ludzi, majučyja na hèta dyplomy. Vošža, najaŭnaść (nieadstupnaść) « viery » u štodziènnym žyćcì jošć takoju vialìkaju, što jaje nièlha ad žyćcià addzialić, adasòbnić. Usunuć ad žyćcià ŭzajemadavièr abaznačaje: vydać prysùd na sàmaje žyćcio.

— I jakža tady, Ŭładyś, ź vièraju ŭ Boha?

— Ničoha dziŭnoha tady, što j Boh vybraŭ hety šlach: svaim abjaŭlènniem (padànaj adkrytaj navŭkaj) pryjchodzić Jon da ludziej jakràz darohaju vièry. Jana, taja viera, jošć dasłoŭna ŭsim dastupnaj, nàviet najpraściejšym najmienšym dajè dastatkovuju hvaràncyju narmalnych ŭzajemaadnòsinaŭ miž Im (Boham) i ludźmi. Mieŭ heta na dumcy apostał Paval, jak pisaŭ da Karyntcaŭ, (jakija, jak i ŭsie hreki, vymahali ad jaho dy supracoŭnikaŭ jahonych ścisła razumovych miarkavànniaŭi dokazaŭ). Tady Paval adkazaŭ: «Bo kali śviet svajoju mudraściu nie spaznaŭ Boha, dyk Bohu daŭspadobna było hłupstvam prapaviednictva

vieručych zbavić». Kali judei vymahàli cùdaŭ, a hreki šukali mudraści, — my prapaviėdvajem Chrystusa ŭkryžavànaha» (I Kar. 1,21-23) (hrekam, jakim vydavałasia hłupaściu «ukryžavanaja Miłaść» Božaja, trè było palùdzku prapaviėdujučy heta vyjaśniać). Boh, znača, danaravìŭ Siabie da našaha žyćcià, kab nàša paznànnie j adnosiny da Jaho mieła tuju samuju asnovu, na jakoj razhortvajecca štodziènnaje ŭ siamji ŭ hramadztvie toje žyćcie. Relihijnaja viera jość adnoju z prajàvaŭ isnavànnia čałavieka, jaki addaŭ siabie Bohu, jość zaŭsiodnym zabavia zànniem, vošža j poŭnaju zhodaju na Božaje słova. Pieršabytnaja viera nia mièła na ŭvàzie słoŭ abjaŭlènnia, ale *asobu* taho, chto siabie abjaŭlaŭ. Viera — heta spatkannie čałaviečaha «ja» z Boskim «Ty»... Jana jość ŭzajemaadnosinami bliskich asob. I tym čałaviek biarè udzieł u dumkach, u paznànni, ŭ mudraści j lubaści Božaj... Raźvivaje j mudraść ludzkuju svaju... Sudziènjičaje ź biezskančatnym Bytam; jak kaža apost Paval: «prabyvaje ŭ niedastùpnym śvièciе dy pieravyšàje ŭsiàkaje ludzkoje razumiennie»....

— Vybačaj, što ja pierarvu tabie — adzyvajecca ŭreščie zasłuchany Słavik. — Z taho što ty dahètul skazaŭ vychodzić, što čałaviek, jaki pakładajecca na vieru, nie pačuvaje siabie nièmačnym, ci niedaskanalnym dy niepatrebnym, ale naadvarot — u jaho, skazaćby, rodziacca novyja vočy ?.....

— Jakraz toje ! Rozum vieručaha čałavieka nie pačuvàje siabie spùtanym, jak dumajuć tyje dalokija ad vièry. Bo rozum tolki ciapier i pačynaje na ŭsiu šyryniù razhortvać svoj palot... Gari Kuper — viedamaja zorka na filmovym niebaschile amerykanskim — paśla svajho naviarniennia havaryŭ: «Skažecie Hemigvèju: Ciapier bàču ja, što dobra pastupiŭ»...

— Vošža vieryć — znoŭ dapytvajecca Słavik — ci razbudžać vieru ŭ sabie, jość najtałkoviejšaju spravaju?

— Ty praŭdu skazaŭ: Sćvierdžannie voś hetaha i było asnovaju našaha dyalohu. T.P.

NAŠYM MORALIZATARAM U PRYKŁAD

Ab śviatym Francišku kazali paśla jahonaje śmierci, što nia było na śviecie čałavieka bolšza jaho padobnaha da Chrystusa. Jon žyŭ tolki 44 hody, jak Chrystus jon abchodziŭ miastečki j vioski svajej baćkaŭščyny — Italii, dy mieŭ 12 vučniaŭ, jakija z im chadzili. Apošni z ich nazyvaŭsia Anioł. Ab im zachvaŭsia nastupny ŭspamin.

Adnojčy Francišak zajšoŭ u miastečka Monte Casale. Była jakraz zima i ludzi siadzieli doma dy hrelisia pry ciopłych piečach. Francišak zachodziŭ u chaty j havaryŭ ludziam ab Bohu. U adnej chacie jon ubačyŭ vielmi pryhožaha junaka u bahaciejšaj vopratcy, jaki ŭvažna słuchaŭ taho, ab čym havaryŭ Francišak. Kali śviaty zbiraŭsia adychodzić, hety junak źviarnuŭsia da jaho z prośbaj:

— Ajciec, ja vielmi chacieŭby zrabicca tvaim vučniem i chadzić razam z taboju.

Francišku spadabalisia hetyja słovy. Adnak jon skazaŭ:

— Ty, synku, jašče małady, vyhladaješ pryvykłym da vyhady, dyk ci ty zmožaš pieranosić našaje ubohaje žyćcio, poŭnaje niastačaŭ i trudoŭ?

— Ja taki samy čałaviek, jak i tvaje vučni — adkazaŭ toj. — Kali vy pieranosicie ŭsio hetaje, dyk z Božaj pomačaj vytrymaju i ja.

Hety adkaz spadabaŭsia Francišku. Jon bahasłaviŭ junaka dy adrazu pazvoliŭ jamu pajści z saboju. Francišak nazvaŭ jaho Aniołam dziela jahonaje pryhožaści i brat Anioł staŭsia dvanaccatym vučniam śviato ha.

Francišak i jahonyja vučni nia mieli jašče tady svajho manastyra Jany načavali ŭ skalnaj hrocie, dzie spali na chruści j na sałomie, a vychodziačy, pakidali adnaho brata, kab vartavaŭ ichnija ubohija rečy, bo Francišak pilnavaŭ, kab braty nia mieli z saboj u darozie ničoha lišniaha. Adnojčy čarha vartavać vypała bratu Aniołu. Jon pasłuchmiana zhadziŭsia dy astaŭsia na ceły dzień u hrocie.

A ŭ hetych samych harach była druhaja hrota, ŭ dzie žyli try razbojniki, jakija napadali na padarožnych, hrabili ich, a časam i zabivali. Ludzi bajalisia zachodzić u hory, dyk i zdaryłasia, što razbojniki doŭha nie mahli nikoha dačakacca, a da ludziej ìšci bajalisia, dyk ŭžo nie stavała ji jady. Daviedaŭšysia ab manachach, što pasialilisia ŭ hrocie, jany pastanavili paprasić u ich jeminy.

Kali jany pryjšli, ŭ hrocie byŭ tolki adzin brat Anioł. U adkaz na ichnuju prośbu jon pačaŭ hnieŭna saromić ich:

— Ja, Anioł, kažu vam, što vy, niahodnyja zabojcy j złačyncy. Jak vam nia soramnakryŭdzić ludziej, zabirać u ich kryvava zapracavanaje dabro! A ciapier vy jašče zachacieli skarystać z taho, što dadziena Božym słuham? I jak heta jašče vas ziamla-matka nosić... Vy ni Boha, što vas stvaryŭ, nie šanujecie, ni ludziej nie saromiciesia. Kab vašaha tut i śledu nia było!

Padumali razbojniki: «Hetak jašče nichto z ludziej nie advažyŭsia da nas havaryć. Musić jon i sapraŭdy nie čałaviek, a Božy Anioł. Bo i pryhožy, jak Anioł». I ŭ silnym pierapałochu kinulisia na ŭcieki.

A tut i Francišak viarnuŭsia z bratami, dyk brat Anioł z radaściaj razkazaŭ, jak jon abłajaŭ i prahnaŭ razbojnikaŭ. Adnak Francišak nia ciešyŭsia j nie pachvaliŭ jaho, ale zasumavaŭ i kaža:

— Bratok, ty pastupiŭ nia dobra. Hrešniki prychodziać da Boha tamu, što Jon miłaserny. A dakorami nikoha nie naviernieš. Chrystus vučyŭ, što dochtara patrabujuć chvoryja, a nie zdarovyja. Dy što Jon pryjšoŭ paklikać nie spraviadlivych, ale hrešnikaŭ da pakuty... A tamu, što ty pastupiŭ niazhodna z zahadam lubaści bližniaha dy suproć Evanelii, jakaja vučyć, što prosiačamu treba dać, dyk voś tabie moj zahad: Vaźmi ciapier hetuju torbu z chlebam, jaki my sabrali, i bieraścień z vinom, dadzieny nam u imia Chrystusa dyj biažy chutka, pokul nie ściamnieła—za raz-

bojnikami, pokul ich nie dahoniš. A tady addaj im ad mianie chleb i vino. A sam stań na kaleni dy pakorna pieraprasi ich za svaju nialudzkuju žorstkaść. Paśla paprasi ich as mianie, kab jany bolš nia kryŭdzili ludziej, ale kab bajalisia Boha. I kali jany zhodziacca, dyk skažy im, što ja abiacaju karmić i paić jich zaŭsiody. Dy tolki paśla taho, jak ty ŭsio hetaje skažaš, ty možaš iznoŭ viarnucca da nas.

Małady brat pakorna pryniaŭ hety zahad, dy adrazu kinuŭsia dahaniać razbojnikaŭ. A Francišak pačaŭ malicca, kab Boh źmiakčyŭ sercy razbojnikaŭ, dy zrabiŭ tak, kab jany naviarnulisia.

Doŭha jšoŭ Brat Anioł pa śviežych śladoch razbojnikaŭ, bajučysia, kab nie paśliznucca, dy nie razbić bieraścień z vinom. Užo j ściamnieła i jon pačynaŭ bajacca, ci nie zabłudziŭ u harach. Na ščaście z boku ad hary paviejaŭ viaciarok i prynios zapach dymu. Padyjšoŭšy bližej u hetym napramku da hary brat ubačyŭ uvojscie ŭ hrotu, ŭ jakoj pałała vohnišča. Pry im hrelisia moŭčki try razbojniki. Nia hledziačy na čyrvony ahoń, tvary ŭ ich byli blednyja dy sumnyja ad hoładu.

Uvajšoŭšy cichańka Anioł staŭ na kaleni. Razbojniki padskočyli dy scha pilisia za nažy. Ale brat vyhladaŭ tak pryhoža na kaleniach, što jany jznoŭ atarapièli j nia viedali, što dumać. A jon tymčasam padaŭ im chleb i vino dy pak orne skazaŭ usio toje, što jamu zahadaŭ skazać Francišak. Paśla nizka pakłaniŭsia im až da ziamli i pamaleńku vyjšaŭ z hroty.



Śv Francišak Seraficki

Razbojniki nakinulisia na jadu i tolki zaspakoiŭšy svoj hoład pačali absudžvać toje, što zdaryłasia. Ich mocna ździviła dabratà j pakora tych słoŭ, jakija jany pačuli. I choć ichnija dušy byli ačarstvieŭšy, adnakža ŭ ich niešta prabudziłasia, pračnulisia ŭspaminy ab dziacinstvie, ab baćkoch i matkach, jakija ich vadzili ŭ kaścioł, dzie jany čuli Božaje Słova. I jak heta stałasia, što jany zahubili takoje pryhožaje žyćcio? I voś hałoŭny razbojnik kaža : — Nieščaślivyja my ludzi. Za našyja złačynstvy nas čakaje piekła. Hetulki zła my natvaryli nia čujučy dakoraŭ sumleńnia... I voś raptam pryjšoŭ da nas hety małady manach i tak pakorna pieraprasiŭ nas za toje, što skazaŭ nam praŭdu ŭ vočy... Mała taho, jon prynios nam chleb, vina i vialikadušnaje pryračeńnie Franciška, jaki sapraŭdy jość Bož słuha, jak i jany ŭsie. A nam papravicca z kožnym dniom usio trudniej, bo my štoraz to hłybiej to niemu złačynstvach.

Usie hłyboka zadumalisia. Maŭčańnie pierarvaŭ druhi razbojnik :

— Praŭdu kažaš. Aduak, štož nam rabić?

— Pojdziem — kaža trecida Franciška i zrobim tak, jak jon nam skaža, kali jon asudzić, to my jašče možam vyratavacca.

I voś usie troch ustali na druhi dzień i pastanavili pajści da Franciška. Viedajučy, što jon budzie ŭ hrocie tolki viečaram, jany vyjšli padviečar, tak što kali padchodzili da hroty, nad joj užo pakazałasia pieršaja zorka.Tady samy małodšy ź ich skazaŭ :

— Hetak voś śviaciła zorka nad hrotaj, dzie naradziŭsia Chrystus a my, jak try Karali, jdziom na miesca, dzie na nas čakaje Boh, a hetaja zorka — heta jość nam znak.

Francišak spatkaŭ razbojnikaŭ łaskava. Kali jany z sumam pačali havaryć ab svaich złačynstvach, jon vysłuchaŭšy ich skazaŭ:

— Jakija-b ni byli ciažkija vašyja hrachi, Božaje miłaserdzie budzie zaŭsiody bolšym ad ich. Jano — nieabmiežna vialikaje. Prypomnicie razbojnika, ukryžavanaha razam z Chrystusam, jaki naviarnuŭsia u apošniaj chvilinie svajho žyćcia. A Chrystus skazaŭ jamu : « Sapraŭdy, kažu tabie, jašče siańnia budzieš sa Mnoju ŭ raji ».

Usie try astalisia pry Francišku nazaŭsiody. Dvuch z ich nieŭzabavie pamierli, mahčyma što ad pakuty, jakuju nałažyli na siabie. Ich pachavali jak śviatych z vialikaj radaściaj, što Boh paklikaŭ ich da viečnaha supakoju. A treci jašče doŭha žyŭ, dajučy dobry prykład pakutnaha žyćcià. Piatnaccać hod jon nia tolki paściŭ, jak i ŭsie tady paścili, ale jašče try ràzy ŭ tydni jon jeŭ tolki chleb z vadoj, nasiŭ ubohuju vopratku dy zima-leta chadziŭ bosy. A kali braty ŭstavali ŭ poŭnač na malitvu, jon nikoli nia kłaŭsia ŭžo spać paśla načnoha nabaženstva.

T. P.

Da Pavažanych Čytačoŭ našych:

Ščyraja prośba i padziaka za hraš. padtrymku i zmienu adrasoŭ!

Direttore respons.: Dott. A. FRUTAZ
Posta indir.: Dott. P. TATARYNOVIC
Roma, Via Trionfale, 6381

Z dazvolu Duchoun Uladau

Tipolitografia Fausto Failli - Roma

Pubblicazione autorizzata dal Tribunale di Roma con decreto del 7-12-1950